

::R0125 : strona 3::

## „POSTĘPUJcie ŚPIESZNIE”

W październikowym numerze (1879) WATCH TOWER w artykule zatytułowanym „Dzień Pański” oraz w listopadowym numerze w artykule pt. „Upadł wielki Babilon” wyjaśniliśmy nasz punkt widzenia dotyczący „czasu ucisku”. Próbaliśmy również duchowo dowieść, że czas ten zaczął się od kościoła i na początku skutkuje całkowitym upadkiem nominalnego kościoła, Protestantckiego i Katolickiego. Stanie się to przez niedowiarstwo i spirytyzm, a następnie dosięgnie i zburzy narodowe rządy. Wielu było skłonnych lekceważyć nasze deklaracje, itd., podając się za wierzących w to, że jedyną rzeczą, której powinniśmy oczekiwać byłby ucisk narodów. Nasze zdanie, wówczas wyrażone, jest w nas obecnie utwierdzone, i jesteśmy przekonani co do jego słuszności bardziej, niż kiedykolwiek. Wokół nas w nominalnym kościele, „Padnie po boku twym (naszym) tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej (naszej);” „strzały” niedowiarstwa i „zaraza” spirytyzmu na krótki czas wejdzie do kościoła, „i któż się ostać może?” Ci, którzy zamieszkali na wysokości i wierność Bożą uczynili swą tarczą i puklerzem. Psalm 91.

Dołączamy poniższe wypowiedzi, aby pokazać naszym czytelnikom, że burza już się rozpoczęła i że ludzie, którzy nigdy nie zwracali uwagi na prorocтва, teraz zauważają ich wypełnianie się:

Anonimowy autor w North American Review potwierdza, że dzisiejsze mądre umysły „odchodzą od wierzeń religijnych i dogmatycznej teologii przeszłości” oraz , że „fala sceptycyzmu oddziałuje na kościół ortodoksyjny”. Mówi on: „Wielkie ciało religijnej doktryny ortodoksyjnej inaczej zwanej systematyczną teologią ... niebawem ulegnie zaprzepaszczeniu, razem z grecką mitologią oraz wierzeniami w czarną magię”. Zaznacza również: „ociągającą się postawę teologii wobec takich nowoczesnych nauk jak ewolucja”.

Dr. Kittredge (kongregacjonalista) z Chicago mówi: „Bez względu na to w jakim kierunku spojrzysz, grzech wzrasta, a kościół traci grunt w walce z grzechem, już prawie przestał być uważany za siłę. Jeśli większość naszych organizacji religijnych zaczęłaby dzisiaj wymierać, świat ledwie by to zauważył”, World’s Crisis.

Profesor Von Oosterzee, dobrze znany holenderski nauczyciel ewangeliczny, powiedział niedawno, że fala niewierności nad Protestantką Europą stale się powiększa i nie uniknie jej żaden kraj. „Przeżyli to w Niemczech, a teraz my widzimy to zjawisko w Holandii. Zaczyna ono docierać również do Szkocji. W przeciągu dwudziestu lat będą je obserwować całkowicie i teologia ich nie ocali”. Messiah’s Herald.

Nowojorskie pismo Christian Advocate podaje: „Pismo Congregationalist od dwudziestu dziewięciu ministrów otrzymało odpowiedzi na rozesłaną ankietę dotyczącą Sabatu w Nowej Anglii. Wszystkie świadczą o degeneracji i wyraża się ubolewanie z ich rezultatów. Wzrosła profanacja, a moralność spada. Religia traci swój autorytet, a stan wspólnoty pogarsza się”.

N.Y. Herald cytuje redaktora pisma Observer, który mówi: „Wielka susza duchowa jest obecnie tak powszechna, tak jeszcze nigdy w obecnym stuleciu. Nie pamiętamy czasu”, mówi dr. Prime, „kiedy odrodzenia religijne byłyby tak bardzo nieliczne, kiedy odnotowanoby tak niewiele przypadków przystąpień do kościołów i kiedy kościół staje przed tak wieloma niebezpieczeństwami recesji na świecie”. „Jest to obraz ponury, ale prawdziwy”, mówi Herald.

Dr. Cuyler w piśmie Evangelist w żałobnym artykule dowodzi, że Prezbiterianizm upada. W 1875 roku do kościołów przyłączyło się 70,500 nowych członków, w 1877 roku – już 63,700, a w 1878 roku tylko 53,000, podczas, gdy w 1879 roku

jedynie 49,000 – faktyczny wzrost wynosił tylko 7,000, a być może nawet mniej. Ta prawda, która dotyczy kościoła Prezbiteriańskiego, jest odnosi się również do innych ugrupowań. – Montreal Witness.

Dr. B. F. Campbell z East Boston w wykładzie „Niebezpieczeństwa Republiki” powiedział: „Świat jako całość bezsprzecznie podnosi swój poziom inteligencji, ale nie moralność. Siła moralności w Nowej Anglii spada. Wahadło wierzeń religijnych było odchylone w stronę nieugiętej ortodoksji czasów purytańskich, minęło już środek i zbliża się do nieczułego Nihilizmu.” – East Boston Advocate.

Henry Morgan mówi: „Przyczyną upadku religijności w Bostonie jest Liberalizm. Zniszczył on Sabat, poraził ramię sprawiedliwości, uruchomił teatry, koncerty i wycieczki w niedzielę, wyludnił kościoły, zabił sumienie społeczne, zasiał ziarno nieufności, rzucił je na wiatr, a my teraz zbieramy ten wicher” – Boston Herald.

Church Union cytuje nieustannie podnoszone kwestie przez większość pastorów z Baltimore, którzy namawiają wszystkich do modlitwy, mówią o siłach złego, powszechnej korupcji, łamaniu Sabatu, o coraz większej ilości pułapek dla młodych ludzi, oraz dodaje: „Rosnący sceptycyzm, jak również głęboko świecki duch tego wieku są czynnikami wystarczającymi, by wzbudzić obawę o nasze instytucje oraz o samą strukturę społeczną.” – Bible Banner.

To, co jest prawdą w odniesieniu do Chrześcijan w ogólności, dotyczy również nas, którzy mamy większe zrozumienie Bożego Słowa i jego planu, „a każdego roboty, jaka jest, ogień doświadczy” (1 Kor. 3:13).

Czy powinniśmy oczekiwać, że będziemy uwolnieni z ognia (próby), która ma osiągnąć wszystkich? Nie, jeśli mamy największe światło poznania, powinniśmy oczekiwać, że będziemy próbowani jako pierwsi i w sposób najbardziej surowy. Już byliśmy i nadal jesteśmy w taki sposób doświadczani.

Twoja wiara nie będzie, być może, doświadczana przez te same błędy niewierności, itd. Twoja wiedza na temat planu wieków i dzieła restytucji wszystkich rzeczy ujawni niemoc strzał niewierności. Tak samo, twoja wiedza na temat stanu zmarłych, chroni Cię przed zarazą „spirytyzmu”. Z tego powodu Bóg nie rezygnuje z odsiewania i próbowania nas. Próba, która, mamy nadzieję, dobiega już końca, powstała głównie z nauk posianych wokół nas przez tych, którzy niegdyś chodzili z nami i z którymi nieśliśmy słodkie posłannictwo. Którzy zaprzeczyli odkupieniu i przebaczeniu grzechów przez Jezusa Chrystusa, stwierdzili, że jest możliwe, by każdy człowiek płacił za własne winy, piął się wzwyż swoją drogą i wygrał dla siebie życie wieczne. Tacy, którzy zaprzeczają, że Pan ich wykupił, tacy, którzy zdają się być wypełnieniem słów z 2 Piotra 2:1, tacy, leżąc u boku szaty Chrystusowej sprawiedliwości – stroju weselnego – pojawią się w „mocy swoich win”, sprowadzając na siebie zniszczenie własnego światła (Iz. 64:6).

„Światło wschodzi dla sprawiedliwego i radość dla ludzi prawego serca” (Ps. 97:11), ale „nie masz sprawiedliwego ani jednego” (Rzym. 3:10), jedynie poprzez przykrycie Chrystusową szatą sprawiedliwości. „Błogosławieni, których odpuszczone są nieprawości, a których zakryte są grzechy” (Rzym. 4:7). Błogosławiony człowiek, któremu Pan przypisał sprawiedliwość. Sprawiedliwymi są ci, dla których wschodzi światło w Bożym słowie. Zastanawiamy się, czy ci bracia, którzy odsunęli na bok przypisaną sprawiedliwość Chrystusa powinni być pozbawieni światła, które było przewidziane jedynie dla „ścieżki sprawiedliwości”, dla usprawiedliwionych z wiary w okup, a nie przez własne uczynki.

Taki jest skutek. Ci, którzy raz zakosztowali światła „ pewnego słowa Proroctwa”, które wskazuje nam obecność naszego Pana jako „Oblubieńca”, „Żniwiarza” i „Króla”, które dowodzą nam, że „czasy odnowienia wszystkich rzeczy rozpoczęły się w 1874 roku”, w wyniku czego „niebiosy”, które miały Go przyjąć do tego czasu, już go nie przyjmują, ale że jest On obecny, oraz, że wkrótce, kiedy zakończy się oddzielanie pszenicy od kłólu, będziemy przemienieni na jego chwalebne podobieństwo i „ujrzemy go tak, jako jest” (1 Jan 3:2). Oni stracili całą tę światłość, a teraz osiągnęli stan ciemności zewnętrznych, stan ciemności w temacie Pańskiej obecności, w której zawsze znajdował się świat i kościół nominalny. Przypowieść mówi: „tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”, co, jak myślimy, oznacza, że tacy doświadczą czasu ucisku nad światem.

Uczestniczymy w bólu i cierpieniu, ale cieszymy się wiedząc, że wielu, którzy podążali za nimi w krok i byli boleśnie próbowani, są teraz w stanie rozróżnić światło od „ciemności zewnętrznych”. „Z nas wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby byli z nami; ale wyszli z nas, aby objawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas. Ale wy macie pomazanie od onego Świętego i wiecie wszystko” – 1 Jan. 2:19-20. Duch Święty objawił się nam poprzez słowo, obecność Oblubieńca. Usłyszeliśmy jego głos, otworzyliśmy drzwi wiary, a On wszedł do nas i wieczerzał z nami, posadził nas za stół (prawdy), był naszym nauczycielem i służył nam (Obj. 3:20; Łuk. 12:37). Nasza wiara nie opiera się na mądrości ludzkiej, ale na mocy i słowie Bożym (1 Kor. 2:5). I wciąż, umiłowani, mogą przyjść na was kolejne próby.

„Wygrana bitwa to jeszcze nie zwycięstwo

Więc nie odkładaj swej zbroi:

Do swej żmudnej pracy dodaj męstwo

Aż nie zdobędziesz swej korony „.

„Dziś czuwaj modląc się bez ustanku

Bo nowa bitwa dnia każdego

odnawiaj ją zawsze o poranku,

I błagaj o pomoc Najwyższego.”

=====

— Sierpień 1880 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.